

Zygmunt Kostecki, lat 31, zawód - lekarz
podchorąży lekarz stażysta - kaptan

Niewola sowiecka 1939-1945

18-IX-1939 rano - patrol czołgów sowieckich
wielkości wsiły nas do niewoli. Oddział nasz stanowił
Park 7 bat. pauc. z Grodna. Było to tuś przed miasteczkiem
Kostopol - 20 km. na pn. od Równego. Kilka km dalej na
wschód kolumna jeźdźców, posuwająca się na wschód
rozciągnęła się na przestrzeni około 1 km. Zylna część
tej kolumny zaalarmowana była wiadomością o zbli-
żaniu się oddziału Polskiej Kawalerii. Wobec tego, posta-
nowiono celowo opóźnić marsz. Ponieważ nawoływani
konwojentów - kolumna coraz mocniej wydłużała się.
Kiedy dochodziliśmy do góry za wsią Ludwipol, nagle
pojawił się samochód ciężarowy sowiecki, uzbrojony w CKMy
które otworzyły ogień na nas. Jednocześnie od tyłu
tyraliera sowiecka strzelała z karabinów ręcznych.
Podczas tej strzelaniny padło kilku oficerów i policjantów,
których znajdowali się najbliższym samochodu ciężarowego.

"Przytem konwojenci odgrzali się: „My was wiecie
wystrelajem," ale groźby nie wykonali. Potem kontynuowa-
no marsz na wschód, trwającej dzień i noc przez Zdobę.
Żadnej strazy nie dawano, a od przydrożnych studzien
odprężano groźąc zastrzeleciem. Poprzez Olewsk doszliśmy
do jakiejś stacji normaluotorowej, skąd dojechaliśmy do
m. Kozelcxerzyna, Poławskiej obłasti. Tu było niesztakuni:
dla żołnierzy w budynkach murów, dla oficerów i policji
w stajniach i chlewach. Stan obozu około 4000,
do pracy chodzili oficerowie i policja, żołnierze mieli
dozwolony wspaniałomyślnie odpoczynek wrauniam
za rekonwy „quiot" polskich oficerów." Warunki sanitarno
higieniczne - duża ilość wszy, zimno, doprowadzające
w wielu wypadkach do śmiertelnych chorób.

Po około miesięcznym pobycie w obozie jeńcy z województwa
wschodniego zostali odwiezieni do kopalni żelaza

w zagłębiu „Kriworozje." (Krywy Rj)

Władze sowieckie postanowiły użyć tu jeńców
w charakterze przymusowych robotników, francuzycy
przy naprawach drogi żelaznej i w większości do
pracy w kopalni.

Kwestia wynagrodzenia za tę pracę była tak postawiona, że jeszcze musiał wydać wszystkie zarobione pieniądze na udźwignięcie.

W takich warunkach przeżyliśmy około 7 miesięcy, w końcu maja 1940 r. transportami przewieziono nas przez Kofas do okręgu kopalińi naftę Czibiju, Konii S.S.R. Jeńcy zostali wzięci do budowy drogi żelaznej, karczowali las, wykonywali ciężką pracę fizyczną ponad siły. Odrzucanie: kasa, ropa i chleb. Brak witamin - co powodowało masowe zachorowania na skorbut.

Taki stan rzeczy trwał do czerwca 1941 kiedy to nastąpił wyjazd do obozu Wiśniuki. W Wiśniukach ogłoszono umowę polsko sowiecką, nastąpiły zapisy do armii polskiej i w sierpniu 1941 r. pierwsze ćwiczenia wojskowe. Tak się skończyły najcięższe przeżycia - okres niewoli sowieckiej.

Wsp. 8-III-1943.

Tyżymunt Kosteki
Plutonowy podchorąży lekarz
Obsada Wzr. Polov. fmy Dowództwo
Etapów Armii